

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Jan Górowski

w sprawie z wniosku M. K. i J. R.

przy uczestnictwie Z. C., J. S., H. W., T. G., D. S., E. K., M. K., M. K., R. H. oraz A. K.
o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, po rozpoznaniu na rozprawie w
Izbie Cywilnej w dniu 11 marca 2005 r., kasacji uczestnika postępowania Z. C. od
postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 17 lutego 2004 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w S.
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2001 r. w sprawie III Ns (...) Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po A. C. zmarłym w dniu 3 maja 1949 r. w S. nabyły jego dzieci Z. C., W. K., J. H., H. W. i T. G. po 1/5 części każde z nich, z tym że gospodarstwo położone w S. przy ul. S. nabył w całości syn Z. C.

W niniejszej sprawie wnioskodawcy M. K. i J. R. domagali się zmiany tego postanowienia przez stwierdzenie, że w skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne, bowiem spadkodawca nie był jego właścicielem a jedynie posiadaczem.

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2003 r. Sąd Rejonowy zmienił postanowienie tegoż Sądu z dnia 14 grudnia 2001 r. stwierdzając, że spadek po A. C. nabyli na

podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza jego dzieci Z. C., W. K., J. H., H. W. i T. G., każde po 1/5 części.

Sąd ten ustalił, że spadkodawca, który był właścicielem nieruchomości na przedwojennych ziemiach wschodnich, w grudniu 1945 r. został, wraz z zamieszkującą z nim Z. C., przesiedlony do S., gdzie Państwowy Urząd Repatriacyjny przekazał mu w posiadanie gospodarstwo przy ul. S. W październiku 1946 r. A. C. złożył wniosek do Starostwa Powiatowego o przyznanie mu własności do tego gospodarstwa, lecz wniosek do jego śmierci nie został załatwiony. W dniu 3 sierpnia 1949 r. Z. C. złożyła wniosek o przydzielenie jej tego gospodarstwa. W dniu 20 sierpnia 1949 r. gospodarstwo zostało przekazane jej w tymczasowe użytkowanie, a aktem nadania z dnia 10 lutego 1960 r. Państwowa Komisja Ziemska przyznała jej własność tego gospodarstwa. W następnych latach Z. C. rozdysponowała je darowiznami, m. in. w dniu 21 listopada 1994 r. darowała działki nr (...)/3 i (...)/7 wnioskodawcom w niniejszej sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że spadkodawca A. C. nie był właścicielem gospodarstwa rolnego, wobec czego postanowieniem z dnia 17 czerwca 2003 r. zmienił postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po nim z dnia 14 grudnia 2001 r., ograniczając się do stwierdzenia dziedziczenia na zasadach ogólnych a pomijając rozstrzygnięcie o dziedziczeniu gospodarstwa.

Apelacja uczestnika postępowania Z. C. od tego rozstrzygnięcia została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 17 lutego 2004 r. Sąd ten uznał, że Sąd I – ej Instancji prawidłowo ustalił, iż spadkodawca w chwili śmierci nie był właścicielem gospodarstwa rolnego, co jest zresztą faktem bezspornym. Nie było podstaw do uwzględnienia stanowiska uczestnika, który początkowo określał uprawnienie spadkodawcy jako „uprawnienie do własności gospodarstwa”, a potem jako posiadanie „prawa nabycia własności gospodarstwa rolnego”. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego spadkodawca nie był samoistnym posiadaczem, lecz posiadaczem zależnym gospodarstwa „co oczywiście wynika z przedłożonych przez uczestników dokumentów”. To zaś nie daje podstaw do odrębnego stwierdzania dziedziczenia gospodarstwa rolnego; ewentualne prawo do ekwiwalentu za mienie spadkodawcy pozostawione za granicą może zostać rozliczone w postępowaniu o dział spadku.

W kasacji od postanowienia Sądu Okręgowego uczestnik Z. C. zarzucił naruszenie art. 336 i 922 k.c. oraz art. 677 § 2 k.p.c. i na tych podstawach wnosił o

uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, akceptowane przez większość doktryny, o dziedziczności samoistnego posiadania (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1968 r., III CZP 100/67, OSNC 1968, nr 8 – 9, poz. 134, czy postanowienie z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKU 105/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 197). Opiera się ono z jednej strony na treści art. 176 § 2 k.c., pozwalającego na doliczenie okresu posiadania spadkodawcy przez spadkobiercę posiadacza, a z drugiej na treści ogólnego przepisu art. 922 k.c. o spadkobranii, rozumianego w ten sposób, że w skład spadku wchodzi wszelkie uprawnienia, roszczenia i sytuacje prawne o treści majątkowej, które nie są wyraźnie ze spadku wyłączone.

Podzielając to stanowisko prawne, należy przyjąć, że kluczową kwestią do ustalenia i rozstrzygnięcia w sprawie pozostaje charakter posiadania gospodarstwa przez spadkodawcę, a mianowicie czy było to posiadanie samoistne, czy zależne. Sąd Okręgowy przyjął za rzecz oczywistą, że było to posiadanie zależne, bliżej tej oceny nie argumentując. Tymczasem ocena taka budzi zasadnicze wątpliwości, słusznie podniesione w kasacji. Posiadanie samoistne polega, zgodnie z art. 336 k.c., na władaniu rzeczą (tu gospodarstwem) jak właściciel, stąd też bywa określane mianem posiadania właścicielskiego. Z kolei posiadanie niesamoistne (zależne) polega na władaniu rzeczą jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub jako wykonujący inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą. Sąd Okręgowy nie ustalił i nie wskazał które z tych praw wykonywał spadkodawca względem przekazanego mu w posiadanie gospodarstwa, zatem uznanie, że było to posiadanie zależne zostało trafnie zakwestionowane w kasacji, zwłaszcza w kontekście obowiązującego z mocy art. 339 k.c. domniemania samoistności posiadania. Dlatego zarzuty naruszenia art. 336 i art. 922 k.c. trzeba uznać za usprawiedliwione. Tym samym nie można odmówić słuszności zarzutowi uchybienia art. 677 § 2 k.p.c., zobowiązującego sąd do odrębnego wymienienia w treści postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku spadkobierców dziedziczących gospodarstwo rolne. Skoro bowiem przesądzone zostało, że dziedziczenie obejmuje nie tylko prawo własności gospodarstwa, ale także sytuację prawną związaną z jego samoistnym posiadaniem, to w sentencji postanowienia należy też wymienić odrębnie spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia takiego posiadania. (Takie stanowisko prawne wyraził też Sąd Najwyższy w powołanej uchwale

III CZP 100/67). Z kolei w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 15 grudnia 1969 r. III CZP 12/69 (OSNC 1970, nr 3, poz. 39) wyjaśniono, że w wypadku gdy wchodząca w skład spadkowego gospodarstwa nieruchomość znajdowała się w posiadaniu spadkodawcy pomimo braku tytułu własności, może ona być przyznana spadkobiercy za jego zgodą, z odpowiednim zaliczeniem na schedę (pkt. 3 uchwały), co rzecz jasna nie powoduje przejścia na niego własności przydzielonej nieruchomości. W rozpoznawanej sprawie wchodzi w grę dodatkowy argument przemawiający za uwzględnieniem warunków do dziedziczenia gospodarstwa mimo, że spadkodawca nie był jego właścicielem. Z ustalonych w niej okoliczności wynika bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, że w skład spadku wchodziła ekspektatywa uzyskania prawa własności do tego gospodarstwa w drodze nadania, która została zrealizowana po śmierci spadkodawcy przez Z. C.

W tym stanie rzeczy kasacja podlegała uwzględnieniu (art. 393¹³ w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).